Przemysław Krzywoszyński

# Referendum ogólnokrajowe w sprawie własności na przykładzie Danii i Polski

1. Celem artykułu jest próba przedstawienia oraz porównania wpływu państwa na prawo własności poprzez referendum ogólnokrajowe w Danii w 1963 roku oraz w Polsce w 1996 roku. Głosowania wiązały się ze specyfiką transformacji – w pierwszym przypadku gospodarczej, na tle długiej praktyki polityczno-ustrojowej; w drugim zaś z głębokimi przemianami społeczno-gospodarczymi, bez demokratycznej tradycji publiczno-prawnej wykorzystania referendum. W obydwu przypadkach istotne znaczenie odgrywał kontekst sytuacji politycznej głosowania. W dziedzinie ochrony praw człowieka oraz współczesnej doktrynie prawa konstytucyjnego własność uznaje się za jedno z fundamentalnych praw. Pojawiają się wszak możliwości jego ograniczenia (związane z potrzebami publicznymi, na przykład ochroną środowiska, budową autostrady lub innymi wymogami nowoczesnej gospodarki). Jednym ze sposobów umożliwiających ingerencję we własność jest bezpośrednie zapytanie suwerena. Nawet oczywiste wykluczenie pytania o pozbawienie własności (na przykład o wywłaszczenie) nie uniemożliwia jej ograniczenia lub poszerzenia. Powyższe problemy mogą stanowić interesująca problematykę z zakresu dopuszczalności zagadnień możliwych do głosowania w referendum. Hubert Izdebski zauważa, iż własność stanowi zjawisko nadzwyczaj ważne dla prawa w ogólności, a zwłaszcza zjawisko podstawowe dla funkcjonowania organizacji życia społecznego oraz wolności jednostki[714]. Prawo własności ma też duże znaczenie dla kreowania zasadniczych pojęć szeroko ujmowanych doktryn politycznych oraz prawa konstytucyjnego: współczesnego społeczeństwa obywatelskiego oraz pojęć określających wartości systemu polityczno-prawnego, na przykład liberalne, konserwatywne, socjalne czy republikańskie. Umiejscowienie własności jako fundamentu rozwoju statusu jednostki, a także wyrazistej konwencji dla struktury społecznej i państwowej, unaoczniło się wyraźnie w XVII, a zwłaszcza XVIII wieku, na przykład w doktrynie Johna Locke'a, a znalazło szczególnie doniosły wyraz w postulatach rewolucji amerykańskiej oraz francuskiej.

[714] H. Izdebski, *Własność pomiędzy doktryną a dogmatyką prawa*, CPH, T. LVI, 2004, z. 1, s. 162–163.

Wzorcowa regulacja artykułu 17 Deklaracji Praw z 1789 roku, traktująca własność jako świętą, zwracała uwagę, jak wskazuje Jan Baszkiewicz, na niemożliwość pozbawienia owego nietykalnego uprawnienia. Od początków uregulowania tego prawa w nowożytnej myśli konstytucyjnej możliwe stawało się spojrzenie na własność nie tylko w rozumieniu wartości liberalnej jako przyrodzonej i prywatnej oraz wewnętrznej dla jednostki, ale także w ujęciu własności jako idei pozwalającej na realizację pełnej oraz rzeczywistej wolności politycznej[715]. Wraz z rozwojem nowoczesnego społeczeństwa w II połowie XIX wieku zaczęła postępować socjalizacja tego prawa, wymagająca odejścia od ekskluzywizmu własności, na rzecz nowego kolektywizmu, który zdaniem Huberta Izdebskiego wymagał wręcz koniecznego oraz oczywistego ograniczenia praw właściciela, ze względu na zbiorowy interes w ramach nowoczesnej gospodarki rynkowej. Również postępująca demokratyzacja – upowszechnienie prawa wyborczego – nałożyła na państwo nowe funkcje, nie tylko gwaranta nietykalności praw jednostki, ale stwarzającego poprzez redystrybucję oraz upowszechnienie własności możliwość zwiększonego uczestnictwa obywateli. Na tle zarysowującego się problemu interpretacji roli oraz gwarancji własności bardzo interesujące jest odniesienie się do kwestii ingerencji w to prawo w trybie referendum[716]. Głosowanie w powyższej formie – klasyczna realizacja demokracji bezpośredniej – ze względu na charakter może stanowić akt o doniosłym znaczeniu oraz skutkach dla rozstrzyganego przedmiotu. Pomijając zagadnienia stwarzające pozory poparcia dla władzy – „plebiscytarność" tego głosowania, warto zwrócić uwagę na zakres zagadnień, które mogą być w tej materii podejmowane. Przedmiot referendum odnosił się początkowo do kwestii konstytucyjnych oraz ustrojodawczych, lecz wraz z rozwojem oraz aktywizacją społeczeństwa politycznego zaczął obejmować coraz szersze kręgi zagadnień. W związku z tym stworzono podział referendów ze względu na kryterium przedmiotu. Eugeniusz Zieliński wyróżnia kilkanaście podstawowych

[715] *Ibidem*, s. 163–168. Własność była zarówno negowana, jak i afirmowana, chociaż najczęściej pomiędzy tymi skrajnymi poglądami, zarysowywało się stanowisko „pośrednie" – J. Baszkiewicz, *„Liberté chérie"*, [w:] *idem*, *Francja nowożytna. Szkice z historii wieków XVII–XX*, Poznań 2002, s. 70, 93 i n.; D. Pietrzyk-Reeves, *Wolność, prawo, własność. Nowe ujęcie tezy republikańskiej*, CPH, T. LVI, 2004, z. 2, s. 309–310.

[716] H. Izdebski, *op. cit*., s. 169–171; D. Pietrzyk-Reeves, *op. cit*., s. 312–313.

problemów rozstrzyganych w referendach. Jednym z nich są zagadnienia szeroko ujętej gospodarki, które można odnieść również do problematyki własności[717]. Referendum rozstrzygające o szerszej materii, na przykład zatwierdzające konstytucję lub ratyfikujące umowę międzynarodową, również może odnosić się do zagadnienia własności[718]. Trzeba pamiętać o prowadzonej kampanii, która w zakresie argumentacji może odnosić się do różnych aspektów zagadnienia poruszanego w referendum, a zwłaszcza kłaść nacisk na problemy gospodarcze, w konsekwencji odwoływać się do problematyki własności – jej ograniczenia bądź rozszerzenia. W analizowanych zagadnieniach istotna jest rola państwa, które porusza problem własności oraz zakres jego wpływu. Powyższy problem szczególnie odnosi się do modelu demokracji, nawet z przymiotnikiem „liberalna", stwarzającej ramy instytucjonalne dla zabezpieczenia statusu jednostki, zagwarantowania jej praw, w tym własności. Powstaje problem zbadania referendów, którymi posłużono się dla rozstrzygania o własności[719]. W celu przybliżenia okoliczności zastosowania referendum należy zwrócić uwagę na kwestię umiejscowienia tej formy demokracji bezpośredniej, tzn. jej roli i praktyki, w systemach obydwu państw, ujęcie własności w zapisach konstytucyjnych,

---

[717] E. Zieliński, *Referendum w państwie demokratycznym*, [w:] D. Waniek, M.T. Staszewski (red.), *Referendum w Polsce współczesnej*, Warszawa 1995, s. 12–13, 16; autor ten proponuje następujący podział problemów związanych z referendum: 1) konstytucje, 2) kwestie ustrojowe, 3) sprawy niepodległego bytu, 4) ustawy, 5) umowy międzynarodowe, 6) aprobata funkcji głowy państwa, 7) zmiany terytorialne lub statusu regionu, 8) swoboda zachowań moralnych ludzi, 9) przyzwolenie na stosowanie nowoczesnej techniki, 10) rozstrzyganie konkretnych spraw publicznych. Piotr Winczorek, *Prawo, referendum, moralność*, „Rzeczpospolita" 1994/232, przestrzega, by nie uczynić przedmiotem referendum praw człowieka, hipotez naukowych, wierzeń religijnych czy estetyki, a granicą stosowania referendum powinien być zdrowy rozsądek.

[718] Pominięta została ze względu na temat problematyka referendum lokalnego dotyczącego na przykład samoopodatkowania, które ujmuje element odnoszący się do własności. Szerzej na ten temat m.in.: A.K. Piasecki, *Referenda w III RP*, Warszawa 2005, s. 105–114; E. Olejniczak-Szałowska, *Referendum lokalne w świetle ustawodawstwa polskiego*, Warszawa 2002, s. 114 i n.

[719] L. Morel, *La pratique dans les démocraties libérales*, „Pouvoirs" 77/1996, s. 21–23, 26; D. Pietrzyk-Reeves, *op. cit*., s. 314.

a wreszcie okoliczności przebiegu głosowania i sytuację społeczno-polityczną.

2. David Butler, Austin Ranney oraz Laurence Morel klasyfikują królestwo Danii jako demokrację liberalną „drugiego" typu, tj. taką, w której referendum jest najczęściej inicjowane przez siły polityczne. W tym państwie najwcześniej i najczęściej ze wszystkich krajów skandynawskich znalazła zastosowanie instytucja głosowania bezpośredniego[720]. Tradycja ta sięga drugiego dziesięciolecia XX wieku, kiedy uchwalono nową konstytucję uwzględniającą referendum. Szczególną specyfikę oraz miejsce głosowania bezpośredniego w duńskim ustroju wyznaczyła przeprowadzona w 1953 roku zmiana konstytucji wprowadzająca jednoizbowy parlament. Referendum w ustroju królestwa Danii ma postać zarówno obligatoryjną, jak i fakultatywną, dopuszczalne jest w szeregu zagadnień[721]. Odnosi się ono zarówno do problematyki konstytucyjnej, jak i ustaw zwykłych. Szczególne znaczenie zyskało w kwestii wprowadzenia oraz głosowania poprawek konstytucyjnych oraz odrzuceniem ustaw, co oznaczało, iż procedura ta zastępowała drugą izbę parlamentu[722]. Interesującym pozostaje fakt, że ze względu na brak zapisu w Konstytucji Królestwa Danii o suwerenności narodu oraz jednoczesnym wskazaniu na demokrację przedstawicielską, referendum stanowi element legitymujący suwerena oraz traktowany jako przejaw

---

[720] L. Morel, *op. cit*., s. 23, 26; S. Zogg, *La démocratie directe en Europe de l'ouest*, Genève 1996, s. 105.

[721] Za sprawy, które traktuje się jako obligatoryjne, uznaje się: wprowadzenie zmian do Konstytucji, ustalenie cenzusu wieku dla prawa wyborczego, przekazanie części kompetencji organów państwowych organom międzynarodowym – H. Zahle, *Constitution*, [w:] *Denmark (Compiled by Editors of the Danish National Encyclopedia)*, Copenhagen 2002, s. 43, 47–48. Por. S. Zogg, *op. cit*., s. 105 i n.; M. Grzybowski, *Wstęp*, [w:] *Konstytucja Królestwa Danii*, Warszawa 2002, s. 24–26; *idem*, *Konstytucja Królestwa Danii*, Wrocław 1982; J. Zieliński, *Referendum w Danii*, [w:] E. Zieliński, I. Bokszczanin, J. Zieliński, *Referendum w państwach Europy*, Warszawa 2003, s. 83 i n.; A. Patrzałek, *Referendum na świecie. Problemy konstytucjonalno-prawne*, [w:] D. Waniek, M.T. Staszewski (red.), *Referendum w Polsce współczesnej*, s. 44.

[722] C.F. Strong, *A history of modern political constitutions*, New York 1964, s. 69, 225; M. Grzybowski, *Systemy konstytucyjne państw skandynawskich*, Warszawa 1998, s. 18, 153; S. Zogg, *op. cit*., s. 106, 108.

akceptacji zasady zwierzchności narodu[723]. Głosowanie bezpośrednie spełnia również ważną funkcję odnoszącą się do ochrony praw opozycji oraz pluralizmu politycznego. Z jednej strony pozwala, by rządzące ugrupowanie, nawet w mniejszości parlamentarnej, mogły doprowadzić do zaakceptowania danej ustawy, z drugiej strony umożliwia partiom opozycyjnym odwołanie się do woli narodu w celu niedopuszczenie do wejścia w życie proponowanego aktu prawnego. W powyższym przypadku wymagana jest inicjatywa 1/3 deputowanych, w ciągu trzech dni od przyjęcia przez *Folketing* (parlament) projektu ustawy. Jeśli wniosek został skutecznie zaakceptowany, parlament może większością głosów wycofać zaproponowany akt. Jeśli to nie nastąpi, między 12. a 18. dniem od podania do publicznej wiadomości tekstu ustawy odbywa się głosowanie nad spornym aktem. Projekt uważa się za odrzucony, jeśli przeciw niemu opowie się większość głosujących w sposób ważny, nie mniej jednak niż 30% ogółu uprawnionych do głosowania w referendum[724].

Ochrona własności w konstytucji duńskiej wiąże się z pozycją jednostki, czerpaną z wzorców współczesnego konstytucjonalizmu opartego na regulacjach amerykańskiej oraz francuskiej z końca XVIII wieku. Zdaniem Olafa Peterssona wpływ na kształtowanie się pozycji jednostki miała także rodzima tradycja wywodzona ze średniowiecza[725]. Prawo dotyczące nienaruszalności własności traktowane jest jako jeden z podstawowych elementów konstytucyjnego statusu jednostki, wymienione zaraz po gwarancjach wolności osoby oraz nienaruszalności mieszkania. Brzmienie tego artykułu przypomina tradycyjny zapis o ochronie własności, zbliżony do artykułu 17 francuskiej Deklaracji. Ważnym elementem stanowiącym ochronę własności jest również skomplikowana procedura wprowadzenia wywłaszczenia, uzależnionego od wyników kolejnych wyborów, oraz niedopuszczalność wywłaszczenia w drodze

---

723 J. Zieliński, *Referendum w Danii…* , s. 82–83; M. Grzybowski, *Wstęp…*, s. 24–25.

724 *Konstytucja Danii*, § 42, s. 50–52. Nie wolno poddawać pod głosowanie referendalne ustaw budżetowych, o charakterze finansowym oraz odnoszących się do uwolnienia od obowiązywania umów międzynarodowych, por. H. Zahle, *op. cit.*, s. 45–46; S. Zogg, *op. cit*., s. 106–108; M. Grzybowski, *Wstęp…*, s. 25–26; O. Petersson, *Zapis konstytucyjny i żywa tradycja*, [w:] I.S. Edvardsen, B. Hagetvet (red.), *Nordycki model demokracji i państwa dobrobytu*, Warszawa 1994, s. 22 i n.

725 O. Petersson, *op. cit.*, s. 21–22.

referendum[726]. Głosowanie nad tzw. prawem ziemskim w drodze referendum z dnia 25 czerwca 1963 roku wiązało się z kilkoma istotnymi okolicznościami natury polityczno-gospodarczej. Od 1953 roku w Danii przy władzy pozostawali socjaldemokraci, tworząc koalicje oraz rządy mniejszościowe. Socjaliści podjęli szereg reform gospodarczych, co wiązało się także z przeobrażeniami duńskiej struktury gospodarczej. Następowała zmiana objawiająca się w transformacji społeczeństwa duńskiego od tradycyjnie rolniczego do przemysłowego. Zmiany gospodarcze, w szczególności uprzemysłowienie oraz rozwój sektora publicznego, prowadziły również do skomplikowanych przeobrażeń na scenie politycznej – na przykład pojawienia się Socjalistycznej Partii Ludowej, która głosiła bardziej lewicowe poglądy od Socjaldemokratów i której członkowie uważali się za komunistów. Pomimo czerpania korzyści z międzynarodowego i rodzimego wzrostu ekonomicznego na początku lat sześćdziesiątych socjaliści musieli sprostać dwóm poważnym problemom społeczno-gospodarczym. Pierwszym była sprawa rolnictwa, które odczuwało wzrost cen towarów i płac, z jednoczesnym ograniczeniem koniunktury na eksport. Rolnicy domagali się pomocy od państwa oraz podejmowali akcje protestacyjne, przyjmujące charakter strajków, w postaci ograniczenia dostaw towarów do miast. W konsekwencji wzrastały ceny żywności, a robotnicy żądali podwyżek, co popierali strajkami. Drugim poważnym problemem była „eksplozja dochodów", związana z zarobkami Duńczyków, którzy kupowali dobra zagraniczne, co powodowało wzrost deficytu w budżecie[727]. Powyższe

[726] Por. *Konstytucja Danii*, § 73 (1): „Prawo własności jest nienaruszalne. Nikt nie może zostać zmuszony do wyrzeczenia się swej własności, chyba że wymaga tego interes publiczny. Może to nastąpić tylko wówczas, gdy przewiduje to ustawa i za pełnym odszkodowaniem. § 73 (2) W przypadku uchwalenia ustawy dotyczącej wywłaszczenia nieruchomości, jedna trzecia deputowanych do Folketingu w ciągu trzech dni powszednich od jej uchwalenia może zażądać, by ustawa nie została przedłożona w celu uzyskania sankcji królewskiej do czasu przeprowadzenia nowych wyborów do Folketingu i ponownego uchwalenia jej przez nowo wybrany Folketing". (3) zawiera sądową ochronę dotyczącą zarówno aktu wywłaszczenia, jak i odszkodo-wania. § 42 (6) zawiera m.in. zakaz przeprowadzenia referendum w sprawie wywłaszczenia.

[727] W. Czapliński, K. Górski, *Historia Danii*, Wrocław 1965, s. 379; W. Czapliński, *Dzieje Danii nowożytnej 1500–1975*, Warszawa 1982, s. 312 i n., 321–322; L. Rerup, N.F. Christiansen, *Political System*, [w:] *Denmark…*, s. 49;

stało się to przyczyną uchwalenia trzech ustaw związanych z ingerencją państwa we własność prywatną oraz czwartej odnoszącej się do rozszerzenia przepisów ochrony środowiska naturalnego. Projekty regulowały przede wszystkim prawo państwa do pierwokupu nieruchomości ziemskich, prawo samorządu do pierwokupu nieruchomości podmiejskich, obowiązek nowego nabywcy gospodarstwa do zamieszkiwania w nabytej posiadłości, a także prawo państwa do zapobiegania spekulacji ziemią. Powyższe regulacje miały przynieść poprawę sytuacji finansowej i były jednym z kilku punktów reform gospodarki (obok nieudanej próby wprowadzenia podatku obrotowego oraz zamrożenia cen i płac), realizowanej przez socjalistyczny gabinet Jensa Ottona Kraga tworzący koalicję z partią radykałów. Treść tych aktów prawnych stała się przedmiotem głosowania[728]. Opozycja liberałów i konserwatystów wykorzystała § 42 Konstytucji do poddania ustaw pod głosowanie referendalne, które w przypadku negatywnej zanegowania aktów, stawały się wiążące dla parlamentu. Wyniki głosowania wskazywały jednoznaczne, iż społeczeństwo (przy wysokiej frekwencji, sięgającej ponad 70 %), zdecydowanie odrzuciło trzy ustawy dotyczące ingerencji podmiotów publicznych w sprawy własności ziemskiej, jak również, choć mniejszą liczbą głosów, wypowiedziało się przeciw ograniczeniom własności nieruchomości w związku z ochroną środowiska[729]. Referendum stanowiło element walki politycznej, w tym przypadku zrealizowano, jak zauważa Serge Zogg, drugi sposób użycia głosowania (w trybie § 42 Konstytucji) jako realizację postulatów opozycji, a nie szukania

---

*idem*, *The Developing Welfare State*, [w:] *Denmark…*, s. 475–477.

[728] E. Zieliński, *Referendum w państwie demokratycznym*, [w:] D. Waniek, M.T. Staszewski (red.), *Referendum w Polsce współczesnej*, s. 18; *idem*, *Problemy teoretyczne i klasyfikacyjne referendum*, [w:] E. Zieliński, I. Bokszczanin, J. Zieliński, *Referendum w państwach Europy…*, s. 24–25; O. Petersson, *Referendum*, [w:] I.S. Edvardsen, B. Hagetvet (red.), *Nordycki model…*, s. 24 i n.; W. Czapliński, *op. cit*., s. 321–322.

[729] W głosowaniu wzięło udział 73% uprawnionych do głosowania. Za ustawą o nabywaniu ziemi (*Prawo własności ziemi*) opowiedziało się 38,4 %, przeciw – 61,6 %; za ustawą o drobnej własności (*Narodowe prawo zakupu*) – 38,6 %, przeciw – 61,4 %, za ustawą o prawie gminy do pierwokupu (*Lokalne prawa zakupu*) – 39,6 %, przeciw – 60,4 %, a za ustawą o ochronie przyrody (*Ochrona środowiska naturalnego*) – 42,6 %, przeciw – 57,4 %; por. O. Petersson, *op. cit*., s. 26; J. Zieliński, *op. cit*., s. 91.

kompromisu przez mniejszość rządzącą. Suweren jednoznacznie wystąpił przeciw parlamentarnej większości[730]. Głosowanie oprócz doraźnej politycznej potrzeby wykazało głębokie przywiązanie Duńczyków do tradycyjnie określonej własności. Nie było głosowaniem o skutkach politycznych, o czym świadczyły kolejne wybory do parlamentu, w których przegrani w referendum socjaliści ponownie zdobyli większość, umożliwiającą utrzymanie się przy władzy. Głosowanie z 1963 roku dowiodło także konieczności istnienia referendum fakultatywnego, realizującego interes ochrony mniejszości parlamentarnej oraz stanowiącego element demokracji duńskiej[731].

3. W Polsce zagadnienie własności oraz wykorzystanie referendum w kwestii uwłaszczenia – upowszechnienia własności, należy rozpatrywać pod odmiennym kątem. Tradycja demokracji bezpośredniej w ustroju Polski była znikoma. Referendum zastosowano dwukrotnie w okresie formowania i schyłku władzy ludowej. W referendum z 1946 roku drugie pytanie – o akceptację reformy rolnej – można byłoby uznawać za swoisty aspekt głosowania nad zakresem własności, choć zważywszy na okoliczności referendum, był to wyłącznie element zamachu stanu komunistów nieliczących się z faktyczną opinią społeczeństwa[732]. Również drugie referendum z 1987 roku nie przyniosło

---

730 S. Zogg, *op. cit*., s. 107; L. Rerup, N.F. Christiansen, *Political System*, s. 50; J. Zieliński, *op. cit*., s. 97.

731 J. Zieliński, *op. cit*., s. 97; W. Czapliński, *op. cit*., s. 320–321, J.O. Krag, kierował trzema gabinetami: od września 1962 r. do września 1964 r., od września 1964 r. do listopada 1966 r. oraz od listopada 1966 r. do stycznia 1968 r. Wybory z 22 września 1964 roku spowodowały niewielkie zmiany na scenie politycznej, chociaż radykałowie, którzy zdobyli tylko 10 mandatów, wystąpili z rządu, a Krag musiał liczyć się ze zdaniem opozycji centrowej. Por. też: L. Rerup, N.F. Christiansen, *Political System*, s. 49.

732 Drugie pytanie brzmiało: „Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem podstawowych uprawnień inicjatywy prywatnej" – por. A. Sylwestrzak, *Prawo własności w konstytucjonalizmie polskim*, CPH, T. LVI, 2004, z. 2, s. 339; por. A. Paczkowski, *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Próba wstępnego bilansu*, [w:] D. Waniek, M.T. Staszewski (red.), *Referendum w Polsce współczesnej*; A. Paczkowski (oprac.), *Referendum z 30 VI 1946 r. Przebieg i wyniki*, Warszawa 1993; Cz. Osękowski, *Referendum 30 czerwca 1946*, Warszawa 2000.

oczekiwanych dla rządzących efektów. W głosowaniu przedmiot stanowiła między innymi kwestia gospodarki. Ze względu na niejasność postawionych pytań – ich „wymuszającą" pozytywną odpowiedź, oraz fakt, iż inicjatywa nie odpowiadała zupełnie oczekiwaniom społecznym, zakończyło się ono niepowodzeniem[733]. Po 1989 roku coraz częściej poruszano sprawę rozstrzygania różnych, nierzadko kontrowersyjnych spraw w drodze referendum. Faktycznie znalazło ono swoje miejsce w materii konstytucyjnej z 1992 roku[734]. Dotyczyło dwóch odmian – referendum obligatoryjnego w przypadku konstytucji oraz fakultatywnego odnośnie do ustaw. Nadal obowiązywała nieadekwatna regulacja z 1987 roku. Po licznych debatach w czerwcu 1995 roku wprowadzono ostatecznie zmienioną ustawę o referendum, nowatorską, określającą między innymi odmiennie próg ważności.

W sprawie programu uwłaszczeniowego pojawił się wniosek obywatelski poparty podpisami 500 tysięcy osób, ale parlament mógł go odrzucić. W uchwalenia nowej ustawy o referendum stało się możliwe planowane już od 1993 roku głosowanie bezpośrednie nad tą kwestią[735].

W czasie poprzedzającym referendum oraz w chwili jego przeprowadzenia w 1996 roku funkcjonowała jedynie tzw. Mała Konstytucja z dnia 17 października 1992 roku oraz odpowiednio znowelizowane, częściowo utrzymane w mocy artykuły uchylonej konstytucji z 1952 roku. Zawierały one przepisy odnoszące się do ustroju społeczno-gospodarczego oraz praw i wolności obywatelskich. Kwestia ujęcia własności oraz stosunek do niej był w polskim prawie po 1989 dopiero kształtowany. Nie rozwiązano jeszcze wszystkich problemów oraz pozostałości po systemie komunistycznym. W 1994 roku Małgorzata

---

[733] J. Kuciński, *Polskie referendum 29 listopada 1987 r.*, PiP, 1989 nr 2, s. 45 i n.; E. Zieliński, *Referendum w Polsce*, [w:] E. Zieliński, I. Bokszczanin, J. Zieliński, *Referendum w państwach Europy…*, s. 215 i n.

[734] Referendum fakultatywne przewidywała Ustawa konstytucyjna z 17 października 1992 r. w art. 19, a obligatoryjne referendum konstytucyjne Ustawa konstytucyjna o trybie przygotowania i uchwalenia Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej z 23 kwietnia 1992 r. – A.K. Piasecki, *Referenda w III RP*, Warszawa 2005, s. 13–19. Por. też: P. Uziębło, *Konstrukcja instytucji demokracji bezpośredniej w konstytucji RP na tle współczesnych rozwiązań ustrojowych*, „Gdańskie Studia Prawnicze", t. XII, 2004, s. 295 i n.

[735] M. Jabłoński, *Referendum ogólnokrajowe w polskim prawie konstytucyjnym*, Wrocław 2001, s. 43–44, 68–69.

Bednarek wskazywała, iż „dąży się do tego, by ustrój gospodarczy ewoluował w kierunku modelu społecznej gospodarki rynkowej". W tym kierunku poszła nowelizacja zarówno Konstytucji, jak też kodeksu cywilnego[736]. Na tle obowiązującego stanu prawnego, a także w wyniku przemian gospodarczych, podjęto więc już wcześniej zapowiadany problem upowszechnienia własności państwowej w drodze uwłaszczenia obywateli. Akt ten miał stanowić fundament dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, rozwoju inicjatywy oraz realizować postulaty sprawiedliwości społecznej. Hasło uwłaszczenia głosił prezydent Lech Wałęsa, który spełniał tym samym obietnice programu wyborczego sprzed pięciu lat. Był to także nieodłączny postulat NSZZ „Solidarność", która wcześniej nawoływała do referendum w kwestii uwłaszczenia oraz prywatyzacji[737]. Pod koniec 1995 roku referendum uwłaszczeniowe stało się również ważnym elementem walki politycznej w związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi. Dawało również szansę zaistnienia centroprawicowej opozycji pozaparlamentarnej, która we wrześniu 1993 roku przegrała wybory. Kwestią szczególnie skomplikowaną stały się przetargi wokół postawionych pytań, odrzucenie najpierw propozycji prezydenckich, następnie dodanie pytań przez Sejm. W efekcie wymagano odpowiedzi na pięć skomplikowanych pytań, mających stanowić podstawę do przygotowania odpowiednich regulacji

[736] M. Bednarek, *Przemiany własności w Polsce*, Warszawa 1994, s. 71 i n. W noweli do Konstytucji z dnia 29 grudnia 1989 roku ustawodawca w miejsce marksistowskich przepisów o dyferencyjnej własności wprowadził zasadę równouprawnienia wszystkich podmiotów gospodarczych, ochronę własności i prawa dziedziczenia oraz całkowitą ochronę własności osobistej (art. 6 i 7 konstytucji) – *ibidem*, s. 81–86; J. Żukowska, *Konstytucyjna zasada ochrony własności*, Warszawa 2003, s. 20 i n.; A. Sylwestrzak, *Prawo własności w konstytucjonalizmie polskim*, s. 341–342.

[737] Upatrywać w nim można neo-republikańską tezę o upowszechnieniu własności, jako upowszechnieniu jednego z warunków wolności politycznej – por. D. Pietrzyk-Reeves, *op. cit*., s. 312–313. Głosowanie nad prywatyzacją i reprywatyzacją proponowało PSL w 1991 r., a NSZZ „Solidarność" przygotowywał referendum w sprawie uwłaszczenia – por. A.K. Piasecki, *Referenda w III RP*, s. 14, 19–20; M. Jabłoński, *op. cit*., s. 138; M.T. Staszewski, J.B. Falski, *Referendum w praktyce parlamentarnej X, I i II kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] M.T. Staszewski, D. Waniek (red.), *Referendum w Polsce i w Europie Środkowej*, Warszawa 1996, s. 20–21.

prawnych[738]. Zwraca uwagę kontekst polityczny związany z przeprowadzeniem referendum dotyczącego uwłaszczenia, a mianowicie wybory prezydenckie z 1995 roku, tzw. afera Oleksego oraz swoistej „ignorancja" referendum ze strony obozu rządzącego. Szczególne zainteresowanie stanowił problem opowiedzenia się głosujących w skomplikowanej sprawie gospodarczej, przy niejasno postawionych pytaniach[739]. Henry Roussillon w swojej krytyce referendum przedstawia polskie głosowanie z lutego 1996 roku jako przykład, gdzie pytanie manipuluje odpowiedzią na zasadzie – kilka pytań, wielorakie, niejednoznaczne odpowiedzi. Choć jego zdaniem, w większości przypadków odpowiedź obywatela jest uproszczona – zredukowana przez pytanie postawione w referendum do „manichejskiego" „tak" lub „nie"[740].

---

[738] A.K. Piasecki, *Referenda w III RP*, s. 20 i n.; *idem*, *Wybory i referenda w Polsce (1989–2000)*, Zielona Góra 2001, s. 106 i n.; M. Jabłoński, *op. cit*., s. 44 i n.; M.T. Staszewski, J.B. Falski, *op. cit*., s. 37–43, 51. Do pytania prezydenta z 3 listopada 1995 r. Sejm, uchwałą z dnia 21 grudnia 1995 r., dodał cztery kolejne. Ostatecznie ich treść brzmiała następująco: „1) Czy jesteś za przeprowadzeniem powszechnego uwłaszczenia obywateli?, 2) Czy jesteś za tym, aby zobowiązania wobec emerytów i rencistów oraz pracowników sfery budżetowej wynikające z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego były zaspokajane z prywatyzowanego majątku państwowego?, 3) Czy jesteś za tym, aby część prywatyzowanego majątku państwowego zasiliła powszechne fundusze emerytalne?, 4) Czy jesteś za tym, aby zwiększyć wartość świadectw udziałowych NFI przez objęcie tym programem dalszych przedsiębiorstw?, 5) Czy jesteś za uwzględnieniem w programie uwłaszczeniowym bonów prywatyzacyjnych?". W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, iż właściwie odbyły się dwa referenda „prezydenckie" z pierwszym pytaniem oraz „parlamentarne" (z inicjatywy SLD) z pytaniami 2–5, o różnym, chociaż zbliżonym przedmiocie. Przedmiotem pierwszego była kwestia powszechnego uwłaszczenia, a drugiego niektóre kierunki prywatyzacji – rozdysponowanie majątku państwowego, por. M. Jabłoński, *op. cit*., s. 45–46; M.T. Staszewski, J. B. Falski, *op. cit*., s. 51; A. Malinowski, *Społeczne uwarunkowania referendum*, [w:] M.T. Staszewski, D. Waniek (red.), *Referendum w Polsce i w Europie Środkowej*, s. 113 i n. Odmiennie, jako jedno, traktuje to głosowanie A.K. Piasecki. Kwestia ta wskazuje na problematykę traktowania aktu – formuły głosowania, oraz przedmiotu, co może wskazywać na odmienną interpretację pojęcia referendum.

[739] A.K. Piasecki, *Referenda w III RP*, s. 22–23; M. Jabłoński, op. cit., s. 45–46.

[740] H. Roussillon, *Contre le référendum !*, „Pouvoirs" nr 77/1996, s. 184.

Pomimo braku sukcesu oraz nieważności referendum, ze względu na niską frekwencję, Andrzej K. Piasecki podkreśla, iż było ono ważnym precedensem w stosowaniu tej instytucji na przyszłość, przypomina też, że większość głosujących odpowiedziała pozytywnie na pytania i kierowała się względami politycznymi. Odmienne stanowisko zajął Mariusz Jabłoński, wskazując, że głosowanie z 18 lutego 1996 roku nie przyniosło żadnych rozstrzygnięć, wynik potraktowano jako konsultację społeczną. Wskazało także na nieumiejętność elit w stosowaniu tej instytucji, a problemy gospodarcze sprowadzone zostały do roli agitacji politycznej. Wpłynęło również na opóźnienie transformacji ustrojowej oraz ostrożnie potraktowano głosowanie w tej formie nad konstytucją[741]. Należy zwrócić uwagę, iż Sejm, mimo nieważności referendum, podjął działania, uwzględniając głosowanie w formie rezolucji z dnia 29 sierpnia 1996 roku w sprawie podjęcia przez Rząd działań w związku przeprowadzonym referendum z 18 lutego. W rezolucji uwzględniono słowo „wola" zamiast opinia, podkreślając tym samym znaczenie głosowania[742].

4. W badaniach głosowań nad sprawami dotyczącymi własności pojawia się kwestia porównania przedmiotu głosowania, zagadnienia tradycji oraz aspektów politycznych tych wydarzeń.

Ze względu na przedmiot w Danii uwidoczniła się próba ograniczenia własności w drodze referendum. Na tym tle pojawił się problem głosowania nad proponowanymi projektami ustaw o ingerencji państwa w sprawy gospodarcze – państwo chce coś zabrać lub ograniczyć. Problem nie dotyczył oczywiście wywłaszczenia, ale wyraźnych ograniczeń związanych z obrotem nieruchomościami oraz wymogami ochrony środowiska[743]. W tym kontekście szczególnie do-

---

741 Referendum było nieważne, wzięło w nim udział 32,4 % uprawnionych. Na pierwsze pytanie („prezydenckie") pozytywnie odpowiedziało 94,54 % głosujących, na drugie pytanie padło 92,89 % pozytywnych odpowiedzi, na trzecie – 93,7 %, na czwarte – 72,25 %, na piąte zaś – 88,3 %. Por. A. K. Piasecki, *Referenda w III RP*, s. 20–26; A. Sylwestrzak, *Referendum europejskie w Polsce*, [w:] B. Sitka, G. Dammaco, J.J. Szczerbowski, A. Kowalska (red.), *Człowiek z tożsamość w procesie integracji Europy, Materiały III Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka, Olsztyn, 29–30 V 2003 r.*, Olsztyn 2004, s. 177 i n.; M. Jabłoński, *op. cit.*, s. 46–47; M.T. Staszewski, J.B. Falski, *op. cit.*, s. 52; A. Malinowski, *op. cit.*, s. 118–119.

742 M. Jabłoński, *op. cit.*, s. 46–47.

743 J. Zieliński, *op. cit.*; E. Zieliński, *Referendum w państwie demokratycznym*,

niosła wydaje się kwestia ochrony prawa własności w strukturze państwa liberalnego, a nawet państwa realizującego model dobrobytu. W państwie takim ma bowiem miejsce ścisłe respektowanie tego prawa w zakresie przewidywanym odpowiednimi gwarancjami konstytucyjnymi[744]. Politycznie można uznać referendum z 1963 roku za instrument w rękach prawicowej opozycji przeciw rządowi socjalistów. Wyniki referendum bardziej jednak odpowiadają tradycyjnej postawie społeczeństwa, co wyraża opinia Johana P. Olsena: „Demokracje nordyckie w ważnych momentach umiały się mobilizować. Racjonalność ekonomiczna państwa–rynku i wiara ekonomistów w to, że przyjmując za punkt wyjścia produkt krajowy brutto, równowagę handlową i wskaźniki inflacji można uzyskać właściwe odpowiedzi na pytania polityczne, może napotkać na opór moralny odwołujący się do wartości, jeśli ludność kraju zorientuje się, że przemiany są zaprzeczeniem wszystkich tych praw, które stoją na straży rozsądku i sprawiedliwości"[745]. Należy zwrócić uwagę, iż Dania, mały kraj, o tradycji demokratycznej stosowania referendum, przeprowadziła łącznie 13 głosowań (w latach 1916–2000). Klasyfikując referendum z 1963 roku, uznaje się je za fakultatywne – jedyne dotychczas w dziejach Danii, oraz decyzyjne – w zakresie zastępującym parlament, a ze względu na przedmiot – ustawowe. Treść ustaw odnosiła się do własności. Problem był na tyle kontrowersyjny, że ostateczne rozstrzygnięcie o ustawie poddano pod głosowanie referendalne[746]. W Danii coraz wyraźniej pojawia się postulat poszerzenia demokracji mieszanej, jako swoistego uzupełnienia dominującego systemu przedstawicielskiego. Wiąże się to także z wyrobieniem politycznym obywateli, chociaż pojawiają się głosy, że uczestnicy uważają referendum za swój obowiązek, nie rozumiejąc przedmiotu

---

[w:] D. Waniek, M.T. Staszewski (red.), *Referendum w Polsce współczesnej*, s. 18.

[744] T.S. Edvardsen, B. Hagtvet, *Wprowadzenie*, [w:] I.S. Edvardsen, B. Hagetvet (red.), *Nordycki model…*, s. 14–17; *Konstytucja Królestwa Danii*, wstęp i tłumaczenie: M. Grzybowski, Wrocław 1982; *Konstytucja Królestwa Danii*, wstęp i tłumaczenie: M. Grzybowski, Warszawa 2002, s. 58–59.

[745] J.P. Olsen, [w:] I.S. Edvardsen, B. Hagetvet (red.), *Nordycki model…*, s. 142–143.

[746] O. Petersson, *op. cit*., s. 24 i n.; J. Zieliński, *op. cit*., s. 97; E. Zieliński, *op. cit*., s. 18, 24 – 25; J. Kuciński, *Z zagadnień współczesnej demokracji politycznej*, Warszawa 2005, s. 212.

głosowania[747]. Kraj ten posiada stabilną gospodarkę o systemie kapitalistycznym, z elementami *welfare state*. Posiada także własne zdanie dotyczące zagadnień podejścia do struktur europejskich, gdzie ujawnia się niejaka obawa przed nimi. Świadczą o tym referenda odrzucające traktat z Maastricht (1992) oraz negatywna odpowiedź odnosząca się do strefy euro w 2000 roku[748]. Interesująca jest również specyfika głosowań na obszarach powiązanych z Danią, dla których przewidziane są odrębne rozwiązania, ujęte w konstytucji. Warto pamiętać o charakterystycznych aspektach referendum na Grenlandii – jedynego obszaru, który (w 1982 roku) przegłosował wyjście ze struktur unijnych – EWG, oraz Wysp Owczych, które odsunęły referendum o odłączeniu się od metropolii po wstępnych sondażach odnośnie do zagadnień gospodarczych oraz obciążeń związanych z utrzymaniem państwa[749]. Dania przoduje także w

---

[747] M. Marczewska-Rytko, *Demokracja bezpośrednia w teorii i praktyce politycznej*, Lublin 2001, s. 107.

[748] D. Butler, *Referendums in Northen Europe*, [w:] F. Hamon, O. Passelecq (red.), *Le référendum en Europe*, Paris 2001, s. 61–64, zauważa, iż duńskie referenda nad sprawami europejskimi, były tylko kolejnymi przypadkami stanowczego odrzucenia aktualnego rządu. Por. J. Zieliński, *op. cit*., s. 95 i n.; S. Zogg, *op. cit*., s. 108 i n.; M. Rüdiger, *Elections*, [w:] *Denmark…*, s. 46; H. Zahle, *op. cit.*, s. 44–47; E. Thuesen, D. Tamm, T. Lautrup-Pedersen, B. Christensen, *The Legal System*, [w:] *Denmark…*, s. 53–54; L. Retrup, N.F. Christiansen, *Denmark in the International Community*, [w:] *Denmark…*, s. 473–474; Nie jest przedmiotem artykułu badanie teorii państwa dobrobytu, na ten temat por. *ibidem*, s. 475–481; T.S. Edvardsen, B. Hagtvet, H.M. Hernes, *Państwo dobrobytu i jego instytucje*, [w:] I.S. Edvardsen, B. Hagetvet (red.), *Nordycki model…*, s. 65 i n.; W.A. Robson, *The Welfare State*, London 1957; S. Zawadzki, *„Państwo dobrobytu". Doktryna i praktyka*, Warszawa 1970; N. Luhmann, *Teoria polityczna państwa bezpieczeństwa socjalnego*, Warszawa 1994.

[749] Odrębność rozwiązań referendum na Grenlandii oraz Wyspach Owczych reguluje § 42 (8) Konstytucji duńskiej. W referendum z 23 lutego 1982 roku Grenlandczycy opowiedzieli się za wystąpieniem z EWG (52 %), było to dotychczas jedyne referendum de akcesyjne; por. hasło: *Referendum akcesyjne*, [w:] E. Skuz (red.), *Encyklopedia Unii Europejskiej*, Warszawa 2004, s. 357. Wyspy Owcze miały w maju 2001 roku decydować o swej niepodległości, jednak obawy przed stopniowym wycofywaniem duńskich subwencji, jak również sondaż wśród mieszkańców, w którym większość opowiedziała się przeciw niepodległości, spowodował, iż wycofano projekt tego referendum – por. T. Brańka, *Wyspy Owcze – niepodległość pod*

kwestii nowoczesnych rozwiązań, proponując między innymi izbę elektroniczną w celach konsultacji z parlamentem rozbieżności w głosowaniach między suwerenem a *Folketingiem*. W specyfice duńskiej demokracji ujawnia się dążenie do kompromisu w sporach politycznych[750].

W Polsce, dużym kraju, borykającym się z trudnościami gospodarczymi, przedmiot referendum w zarysował się odmiennie niż w Danii. Proponowane uwłaszczenie obywateli odnosiło się do kwestii rozdania, upowszechnienia własności przez państwo. Na tle skomplikowanej sytuacji społeczno-politycznej po czasach komunizmu, w referendum uwłaszczeniowym objawił się niski udział społeczeństwa oraz brak demokratycznych tradycji. Wyraźny był problem trudności zagadnienia gospodarczego, o które pytano „zmęczone" przedłużającym się etapem reform gospodarczych społeczeństwo. Referendum nie mogło się powieść także wskutek politycznej strony zagadnienia, skomplikowanej w wyniku konfliktu między większością parlamentarną a prezydentem. Uwidoczniło się wyraźne „zniechęcenie" do brania czegoś, wynikające z nieufności do władzy oraz skumulowania wydarzeń politycznych. Mechanizm przebiegu referendum oraz jego wyniki były odwrotne niż w Danii. Większość głosowała na „tak", ale frekwencja była zbyt niska. Referendum miało charakter fakultatywny, a jego wynik „projektował" pracę nad odpowiednimi rozwiązaniami. Można próbować określić je jako transformacyjne[751]. Pomimo krytycznych opinii, trzeba uznać, że głosowanie z 1996 roku było pierwszym zastosowanym w warunkach demokratycznych procedur. Jawiło się próbą konsolidacji opozycji pozaparlamentarnej wraz z odchodzącym prezydentem i ten aspekt zdominował główną ideę uwłaszczenia. W kolejnych ogólnokrajowych referendach społeczeństwo opowiedziało się za poddanymi pod głosowanie problemami. W obecnej sytuacji politycznej, zwłaszcza

---

*morskim dnem*, [w:] S. Wojciechowski (red.), *Europejskie dylematy i wyzwania*, Poznań 2004, s. 233–235.

750 L. Retrup, N.F. Christiansen, *Political System*, s. 50–51; J.P. Olsen, *Przed nową rewolucją*, [w:] I.S. Edvardsen, B. Hagetvet (red.), *Nordycki model…*, s. 131 i n. Postulaty związane z izbą elektroniczną dotyczyły rozbieżności między decyzją parlamentu o przystąpieniu do Unii w 1992 roku a społeczeństwem – por. P. Śpiewak, *Obietnice demokracji*, Warszawa 2004, s. 90–91.

751 A.K. Piasecki, *Referenda w III RP*, s. 25–26; M. Jabłoński, *op. cit*., s. 47.

po negatywnych głosowaniach we Francji, Holandii (w 2005 r.) oraz Irlandii (w 2008 r.), uwidaczniają się zarówno w Danii, jak i w Polsce, obawy polityków będących u władzy dotyczące zastosowania tego instrumentu[752]. Obecnie w Polsce pojawiła się analogiczna sytuacja w zakresie głosowania nad przedmiotem gospodarczym – strefą euro, którą Duńczycy odrzucili w referendum. Polska inicjatywa w tej kwestii stanowi element walki politycznej – „wojny" na referenda. Pozostaje zapytać, czy elity polityczne dojrzały na tyle by umieć rozpatrzeć konieczność głosowań nad ważnymi problemami, czy też w specyfice polskiej referendum pozostanie straszakiem w prowadzonej doraźnie rywalizacji politycznej, bez efektów oraz liczeniem się z opinią społeczeństwa w odpowiedzialnych sprawach[753].

---

[752] Por. F. Rouvillois, *L'avenir du référendum*, Paris 2006; por.: *Oficjalne wyniki z Irlandii: 53,4% przeciw traktatowi*, *Irlandczycy jeszcze raz zagłosują w sprawie Traktatu?* – informacje ze strony internetowej: http://wiadomosci.wp.pl. W najnowszych badaniach uwidacznia się negatywna ocena praktyki oraz unormowania referendum. Demokrację bezpośrednią upatruje się w obywatelskiej inicjatywie ustawodawczej – por. B. Widła, *Instytucje demokracji bezpośredniej pod rządami Konstytucji RP z 2 IV 2007*, [w:] K. Góra, T. Litwin (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Próba oceny i podsumowania perspektywy dziesięciolecia stosowania*, Kraków 2008, s. 55–66. Dania ratyfikowała traktat lizboński w drodze parlamentarnej, ponieważ zabrakło 1/3 deputowanych żądających przeprowadzenia referendum oraz 5/6 parlamentu wyraziła zgodę na jego ratyfikację w dniu 24 kwietnia 2008 r., przyjętą 29 maja 2008 r. Mimo to w Danii długo podkreślano uwzględnienie jej warunków w kwestii akceptacji traktatu. Por. *UE. Referendum w Danii ciągle pod znakiem zapytania*, http://www.psz.pl; *Referendum pogrzebie unijną konstytucję*, www.dziennik.pl/swiat/article40851/; zob. http://europa.eu/lisbon_treaty/countries/index_pl.htm; *The Treaty of Lisbon: Ratification requirements and present situation in the Member States*, http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004_2009/documents/dv/ratification-table_2008-01-/Ratification-table_2008-01-16.pdf.

[753] Duńczycy nie przyjęli euro w głosowaniu z 28 września 2000 r., gdzie „za" euro wypowiedziało się 46,9% przy frekwencji 87,2%. Nacisk społeczeństwa duńskiego zmienił wcześniejsze zapowiedzi, że przyjęcie euro nie będzie przedmiotem referendum – por. J. Zieliński, *op. cit.*, s. 96. W Polsce zostały podjęte trzy inicjatywy dotyczące referendów: w sprawie tarczy antyrakietowej (inicjatywa SLD), reformy służby zdrowia (inicjatywa prezydencka) oraz głosowania nad euro (inicjatywa PiS). Dwa z nich zostały odrzucone przez większość rządzącą – por. *SLD chce referendum w sprawie tarczy*; *PiS:*

Przemysław Krzywoszyński

**Property law through nationwide referendum in Denmark and Poland.**

**Summary**

The main aim of this paper is to illustrate and compare the influence of the state on property law through nationwide referendum in Denmark in 1963 and Poland in 1996. Protection of property is considered to be one of the most fundamental rights in the field of human rights and modern theory of constitutional law. However, there are opportunities for restricting this right (e.g. connected with public policy). One of the ways of (opportunities for) interference in property law is directly asking the people about restricting or expanding this right. The problem mentioned here concerns the scope of voting in the subject of referendum.

*chcemy referendum o wejściu Polski do strefy euro*; *Szef lekarskiego związku: referendum to niepoważny pomysł*; *Prezydent: Polacy są niezadowoleni z ochrony zdrowia, zapytajmy ich o prywatyzację*; *J. Kaczyński: odrzucenie referendum to kpienie z narodu* – informacje ze strony internetowej: htpp://wiadomosci.wp.pl; K. Jaskuła, *Lewica za referendum*, „Trybuna" 08/210.